

Monika Grabowska

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

UBÓSTWO JAKO EFEKT ZEWNĘTRZNY FUNKCJONOWANIA KONKURENCYJNEJ GOSPODARKI

STRESZCZENIE

W artykule zaprezentowano zjawisko ubóstwa towarzyszące życiu zarówno społecznemu, jak i gospodarczemu. Pierwsza część pracy definiuje i wyjaśnia zjawisko ubóstwa, ponadto przedstawia zasięg, dotkliwość i jego intensywność. Druga część koncentruje się na zaprezentowaniu problemu ubóstwa jako negatywnego wyniku funkcjonowania mechanizmu rynkowego oraz uwypukla związane z tym zjawiskiem problemy konkurencyjności gospodarek.

Słowa kluczowe: ubóstwo, bieda, społeczeństwo, gospodarka, konkurencyjność

Wprowadzenie

Ubóstwo, niezależnie czy jest rozpatrywane w aspekcie socjologicznym, psychologicznym, czy ekonomicznym, z całą pewnością nie przysparza nikomu chwały, lecz wręcz przeciwnie, prowadzi do degradacji człowieka, a w dalszej perspektywie społeczeństw. Pojęcie „ubóstwo” doczekało się wielu definicji, klasyfikacji, debat czy dyskursów. Wspólnym mianownikiem dla niego jest uzmysłowienie sobie, że człowiek odczuwa brak lub niedobór w zależności od interpretacji mogą to być rzeczy materialne lub niematerialne, takie jak dobra i usługi, środki pieniężne, możliwości, szanse, uczestnictwo w życiu społeczno-kulturalnym, dyskryminacja, wszelkie formy ucisku, brak praw, pewności siebie itp. Celem artykułu jest próba przedstawienia zjawiska ubóstwa w kontekście społeczno-gospodarczym i wykaza-

nia, że problem ubóstwa jest negatywnym wynikiem funkcjonowania neoliberalnej gospodarki, która zakłada idealne funkcjonowanie rynku, jeśli nikt i nic nie będzie ingerować w jego mechanizm. Niestety, życie pokazuje, że istnieją takie dziedziny, w których idealistyczne założenia rynku nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem i potrzebna jest pomoc z zewnątrz.

1. Istota ubóstwa

Zjawisko ubóstwa należy rozpatrywać wielowymiarowo. Nieodzownym elementem problemu ubóstwa jest ograniczenie możliwości rozwojowych, zarówno w aspekcie ekonomicznym, politycznym, jak i społecznym. Aby temu zjawisku zapobiec, już w 1992 r. odbyła się w Rio de Janeiro konferencja ONZ, na której zostały określone prawa i obowiązki państw oraz ich obywateli w tym zakresie. Wśród zaleceń problemy zrównoważonego rozwoju i minimalizacja sfer ubóstwa odgrywają dominującą rolę. Kolejnym ważnym wydarzeniem był Szczyt Milenijny w Nowym Jorku we wrześniu 2000 r., efektem którego było przyjęcie Deklaracji Milenijnej Narodów Zjednoczonych, stanowiącej szkielet programu działalności systemu Narodów Zjednoczonych w początkach XXI w. Jej głównym założeniem jest wykrystalizowanie i jednoznaczne określenie zadań dla ONZ, które mają być realizowane w najbliższej przyszłości. Dokument ten składa się z ośmiu rozdziałów odnoszących się do różnych płaszczyzn funkcjonowania Narodów Zjednoczonych. Rozdział trzeci poświęcony jest rozwojowi gospodarczo-społecznemu i eliminacji ubóstwa. Do nadrzędnych celów tej części deklaracji należy: „zmniejszenie o połowę do 2015 r. liczby osób cierpiących z powodu ubóstwa, głodu oraz braku dostępu do wody pitnej”¹. Zasadniczo wszystkie Milenijne Cele Rozwoju mają służyć poprawie standardów życia ludzi na świecie, zarówno w krajach rozwijających się, jak i rozwiniętych o zróżnicowanej strukturze regionalnej. Ponadto rezultaty tych celów mają dotyczyć programów rozwojowych dla krajów rozwijających się, jak również międzynarodowych instytucji, które mają służyć pomocą przy wdrażaniu programów.

Kolejnym ważnym rokiem dla problemów ubóstwa i nierówności był 2002 r. i wydarzenie, które towarzyszyło przedstawicielom 190 krajów, czyli światowa kon-

¹ Por. *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, dokument przetłumaczony przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, czerwiec 2002.

ferencja ONZ w Johannesburgu. W trakcie obrad dokonano oceny postępu realizacji postanowień ze Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro. Niestety, okazało się, że 10 lat po szlachetnych postanowieniach poprawy sytuacji ludzi ubogich, poszerzyły się obszary nędzy i biedy, dodatkowo pogłębiło się też rozwarstwienie społeczne. Stąd nadrzędnym zadaniem konferencji w Johannesburgu stało się stworzenie planu ograniczania ubóstwa i kontrastów między krajami biednymi i bogatymi w taki sposób, aby zachować środowisko naturalne w miarę nienaruszonym stanie. W efekcie można stwierdzić, że szczyt w Johannesburgu unaoczniał znaczący postęp w tworzeniu działań instytucjonalnych na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego i rozwiązywania problemów globalnych. Nie da się ukryć, że w obecnych czasach widoczna jest wielka przepaść między różnymi krajami i regionami świata a społeczeństwami. Unaocniają się rozbieżne obrazy globalnego świata, w którym ogromna przepaść oddziela najbogatszych od najbiedniejszych. Bezapelacyjnie można stwierdzić, że najważniejszym problemem XXI w., gdy rozwój technologiczny osiąga poziom wcześniej niewyobrażalny, a świat rozwija się w tempie, jaki jeszcze kilkanaście lat temu nikomu nie przyszedłoby do głowy, jest problem ubóstwa.

2. Dylematy definicyjne kategorii ubóstwa

Aby przybliżyć problem ubóstwa, należy zacząć od jego definicji, uwzględniając fakt, że obecnie obowiązuje kilka znaczeń tego problemu. Ubóstwo często utożsamiane jest z pojęciem biedy, zgodnie ze słownikiem PWN oznacza „brak środków do życia”². Ze względu na brak jednolitej definicji ubóstwa zarówno w Polsce, jak i na świecie, oraz trudnej subiektywnej oceny tego pojęcia, różni autorzy starają się tę wieloaspektową kwestię ująć w różny sposób: *Websters New Encyclopedic Dictionary*³ wyjaśnia ubóstwo jako niemożność osiągnięcia minimalnego standardu życiowego, Ubóstwo rozumiane jest również jako specyficzna indywidualna sytuacja niedoboru lub swoisty fenomen, wprawdzie relatywnie jednorodnych, ale zarazem zmarginalizowanych grup społecznych. Natomiast jeden z pierwszych niemieckich socjologów, Georg Simmel, interpretuje problem ubóstwa w ten sposób: ktoś staje się biedny w sensie społecznym dopiero wtedy, gdy udziela mu się pomocy. Bieda

² Por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1993.

³ Por. *Webster's New Encyclopedic Dictionary*, Black Dog & Leventhal Publishers, New York 2009.

to nie wynik niedostatku, lecz otrzymywania wsparcia lub zgodne z normami społecznymi uprawnienie do jego otrzymywania.

Całkiem inne spojrzenie na problem ubóstwa przedstawia Amartya Sen, noblista z 1998 r., jeden z najwybitniejszych i najczęściej cytowanych badaczy zajmujących się problemami rozwojowymi współczesnego świata. Rozumie on ubóstwo nie jako brak dochodów, ale jako niezdolność do pełnowartościowego życia. Według Sena ubóstwo to niedostatek podstawowych możliwości, a nie tylko niskie dochody, co jest najczęściej stosowanym kryterium. Przyjęcie takiej optyki nie stanowi żadnej polemiki z podzielanym także przez Sena poglądem, że niskie dochody są oczywiście jednym z głównych powodów biedy, ponieważ ich niski poziom może być podstawowym ograniczeniem możliwości konkretnych osób. Nie ulega wątpliwości, że niskie dochody stanowią istotny warunek zubożenia życia⁴. Sen zauważa, że bardzo ważne jest to, by odróżniać pojęciowo ubóstwo jako niedostatek możliwości i dochodów obie te perspektywy ściśle się ze sobą wiążą, ponieważ dochód jest niesłychanie ważnym środkiem otwierania możliwości. Należy przy tym oczekiwać, że istnieje także odwrotna zależność – wraz ze wzrostem możliwości układania życia wedle własnych chęci powinna zwiększać się produktywność poczynań, a wraz z nią powinny wzrastać zarobki. Taki związek jest bardzo ważny dla usuwania ubóstwa rozumianego jako niedostatek dochodów⁵.

Na uwagę zasługuje również interpretacja definicji ubóstwa dokonana przez socjologa Petera Townsenda, który od lat pięćdziesiątych poprzedniego stulecia zajmuje się problemami ubóstwa i nierówności społecznych. Zrealizował kilka ważnych raportów na ten temat i opracował nowe metody pomiaru. Townsend nie utożsamia ubóstwa z kwestią przetrwania, lecz rozumie je jako niezdolność do uczestnictwa w zwykłych aktywnościach, które składają się na normalne życie społeczne⁶.

3. Sposoby pojmowania ubóstwa

Ważny również jest sposób określania poziomu zaspokajania potrzeb uznanych przez społeczeństwo za pożądane. W literaturze spotyka się ujęcie ubóstwa absolut-

⁴ Por. A. Sen, *Rozwój i wolność*, Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 105.

⁵ Por. *ibidem*, s. 108.

⁶ Por. *Professor Peter Townsend: sociologist*, „The Times”, <http://www.timesonline.co.uk/tol/comment/obituaries/article6473210.ece> (dostęp kwiecień 2011).

nego, które opiera się na pojęciu stanu zaspokojenia potrzeb, zdefiniowanych w konkretnych kategoriach ilościowych i wartościowych. Według tego sposobu ludzie określani są jako ubodzy wówczas, gdy ich potrzeby nie są zaspokojone w sposób wystarczający, natomiast poziom zaspokojenia potrzeb nie jest odnoszony do poziomu zaspokojenia potrzeb innych członków społeczeństwa. Ludzi dotkniętych tego rodzaju ubóstwem dręczy chroniczny głód, nie mają dostępu do opieki zdrowotnej, brakuje im podstawowych udogodnień, takich jak woda zdatna do picia i sanitariały, nie mogą sobie pozwolić na kształcenie dzieci, zdarza się, że cierpią z powodu braku miejsca do mieszkania czy podstawowej odzieży. Najczęściej z tego typu problemem spotykamy się w krajach rozwijających się⁷. O rozwiązaniu problemu ubóstwa absolutnego mówi się, gdy wszystkim członkom społeczeństwa zostaje zapewnione zaspokojenie ich podstawowych potrzeb. Wyróżnić należy również ubóstwo względne (relatywne), które opiera się na odniesieniu poziomu zaspokojenia potrzeb jednostek do poziomu ich zaspokojenia przez innych członków społeczeństwa. Jest ono utożsamiane z nadmiernymi rozpiętościami w poziomie uzyskiwania satysfakcji z konsumpcji w społeczeństwie. Ludzie żyjący we względnym ubóstwie nie mają dostępu do dóbr kulturalnych, rozrywki, rekreacji oraz do wysokiej jakości opieki zdrowotnej, edukacji i innych dodatkowych świadczeń ułatwiających ruchliwość społeczną w kierunku wyższego statusu⁸. Ubóstwo względne nie może zostać w praktyce całkowicie wyeliminowane, lecz tylko zmniejszone przez redukcję.

Ubóstwo w skali globalnej to problem, z którym boryka się obecnie gospodarka światowa. Najważniejsze elementy, które tworzą istotę ubóstwa, to ekonomizacja życia i wymuszone uczestnictwo w procesie globalizacji. Bank Światowy w jednym ze swoich pierwszych raportów przedstawia bliską korelację pomiędzy problemem globalnego ubóstwa a wartością produktu narodowego brutto poszczególnych państw. Stwierdza, że kraje, w których średni dochód na jednego mieszkańca wynosi mniej niż 100 USD z definicji są ubogie i nierozwinięte. Wskazuje także na odpowiedzialność za taką sytuację krajów bogatszych, za pomoc biednym krajom w celu podniesienia ich standardu życia. W ten sposób, po raz pierwszy w historii, narody i kraje stały się biedne na podstawie wskaźników ogólnego dochodu, które w ich wypadku były niewielkie w porównaniu z dochodami państw przewodzących światowej gospodarce. W konsekwencji wartość dochodu narodowego została

⁷ Por. J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006, s. 35.

⁸ Por. *ibidem*, s. 36.

wprowadzona do użytku jako globalny miernik wyrażający rozmaite etapy rozwoju gospodarczego. Proces ten został uznany za ostateczne rozwiązanie kwestii definiowania ubóstwa.

4. Zasięg, dotkliwość i intensywność ubóstwa

Nowa koncepcja ubóstwa dojrzywała długo. Era gospodarki uprzemysłowionej przyspieszyła zmierzch społeczeństw rdzennych. Doprowadziła do „wielkiej transformacji”, która dramatycznie odwróciła tradycyjną zależność pomiędzy społeczeństwem i gospodarką oraz po raz pierwszy w historii oderwała gospodarkę od jej korzeni społeczno-kulturowych. „Człowiek pod nazwą pracy, rozpatrując pracę jako jeden z podstawowych czynników produkcji oraz natura pod nazwą ziemi (również rozpatrywany jako czynnik produkcji) zostali wystawieni na sprzedaż” – zauważa Karl Polanyi⁹. Idąca za tym zjawiskiem ekonomizacja społeczeństwa spowodowała, w pierwszej kolejności, hegemonię gospodarek narodowych względem działań ludności rdzennej, a następnie gospodarki światowej nad wszystkimi innymi. Te drastyczne zmiany w dużej mierze wpłynęły na czynniki leżące u podstaw rozmaitych koncepcji ubóstwa i biedy. Zgodnie z nomenklaturą Banku Światowego wyróżnia się cztery grupy dochodowe państw:

- kraje o niskim dochodzie,
- kraje o niskośrednim dochodzie,
- kraje o wysoko-średnim dochodzie,
- kraje o wysokich dochodach.

Do rozwijających się należą zazwyczaj kraje reprezentujące dwie pierwsze grupy dochodowe. Większość krajów rozwijających się leży na obszarze Afryki subsaharyjskiej, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, Azji Południowej i Środkowej oraz Ameryki Łacińskiej. W grupie trzeciej klasyfikowane są nieliczne kraje rozwijające się oraz większość państw określanych jako transformujące się lub takie, które proces transformacji gospodarczej przeszły w ostatnich kilkunastu latach (m.in. Polska, Litwa i Słowacja). Grupa czwarta składa się z najbogatszych państw świata¹⁰. W długim okresie obserwowane jest stałe pogarszanie się relacji dochodo-

⁹ Por. K. Polanyi, *Wielka transformacja*, PWN, Warszawa 2011, s. 27.

¹⁰ Por. Bank Światowy, lista państw w poszczególnych grupach dochodowych, www.worldbank.org (dostęp 11.05.2011).

wych w świecie. W latach 1960–1962 stosunek dochodów 20 najbogatszych krajów do dochodów 20 państw najbiedniejszych wynosił 54:1, natomiast w latach 2000–2002 relacja ta wynosiła 121:1¹¹.

Aby przybliżyć problem ubóstwa, należy zapoznać się ze statystyką Banku Światowego, który stosuje kryterium 1,25 USD dziennie na osobę w przypadku kategorii ubóstwa skrajnego. Taka granica wyznaczona przez Bank Światowy obowiązuje od 2005 r., wcześniej w latach 1981–2004 ustanowiona była kwota 1 USD na osobę. Zgodnie z danymi Banku Światowego w 2001 r. poniżej tego progu żyło 1,2 mld ludzi na świecie. Obecnie, wbrew usilnym staraniom krajów wysoko rozwiniętych i programom pomocowym, zmniejszenie tej liczby jest nieosiągalne, a nawet liczba osób żyjących na granicy ubóstwa wzrosła do 1,5 mld. Najwięcej takich osób mieszka w Afryce i stanowi prawie połowę całej ludności kontynentu. Oznacza to, że poziom biedy w Afryce nie zmienił się od początku lat osiemdziesiątych XX w. W wartościach bezwzględnych najwięcej ubogich ludzi mieszka w południowej Azji, głównie w Indiach. W tym rejonie od 1981 r. poziom ubóstwa spadł jednak z 60% do 40%. Największy sukces pod tym względem w ostatnich latach odniosły Chiny, które jako kraj bardzo szybko się bogacą, co jednak nie jest jednoznaczne z bogaceniem się społeczeństwa. Nowe statystyki uwzględniające wzrost globalnej liczby ludności wskazują, że poziom światowego ubóstwa spadł w ciągu ostatniego ćwierćwiecza z 50% do 25%. Zdaniem ekspertów Banku Światowego można w związku z tym mieć nadzieję, że uda się osiągnąć jeden z Milenijnych Celów Rozwoju, który zakłada redukcję światowej biedy o połowę do 2015 r.¹²

5. Ubóstwo w gospodarce rynkowej a konkurencyjność gospodarek

Zagadnienie ubóstwa jest przedmiotem zainteresowania wielu nauk, ale od dłuższego czasu problem ten stał się przedmiotem zainteresowania ekonomistów. Wielość dyscyplin i podejść powoduje, że nie istnieje jedna spójna teoria wyjaśniająca przyczyny ubóstwa. Nie ma też zgody co do tego, jak należy mu przeciwdziałać. Tego typu podejście do wyjaśnienia zjawiska jest typowe dla nauk społecznych.

¹¹ Por. K. Czaplicka, *Globalne ubóstwo. Perspektywa społeczno-ekonomiczna*, „Dialogi o Rozwoju” 2007, nr 1, s. 9.

¹² Por. *Bank Światowy: Ubóstwo na świecie większe niż przypuszczano*, „Puls Biznesu”, www.pb.pl/1265563,104195,bank-swiatowy-ubostwo-na-swiecie-wieksze-niz-przypuszczano (dostęp 16.05.2011).

Analizując wczesne fazy kapitalizmu zachodnioeuropejskiego, który funkcjonuje na podstawie zasad wolnego rynku, należy stwierdzić, że panowało wówczas przekonanie o istnieniu tzw. biedy zawinionej (ekonomia mieszczańska-protestancka). Biedny jest ten, kto nie pracuje, a nie pracuje, ponieważ jest leniwy. Jeśli nie może pracować z innych przyczyn, to jest jednostką nieprzystosowaną do funkcjonowania w społeczeństwie¹³. Bieda wśród pracujących pojawiła się wraz z uprzemysłowieniem. Skrajna nędza, głód, zagrożenie życia, praca dzieci są zjawiskami typowymi dla dziewiętnastowiecznej gospodarki kapitalistycznej. Dało to podstawę do budowy oddolnych ruchów robotniczych, domagających się poprawy statusu robotnika, które później przerodziły się w związki zawodowe. Wczesnokapitalistyczne ubóstwo pracujących było jedną z przesłanek powstania lewicowych nurtów myśli społecznej, ekonomicznej i politycznej. W koncepcji przedstawionej m.in. przez Karola Marksa likwidacja ubóstwa miała odbyć się przez obalenie klasy „wyzyskiwaczy”, a co za tym idzie zastąpienie kapitalizmu socjalizmem. Podejście do problemu biedy uległo zmianie dopiero pod wpływem doktryny chrześcijańskiej, kiedy nastawienie do ubóstwa zaczęło się zmieniać. Rodząca w owym czasie coraz bogatsza klasa średnia zaczęła w społeczeństwie spełniać szereg zadań, które dopiero kilkadziesiąt lat później przejęło państwo. Do zadań tych należały kwestie edukacji, pomoc socjalna czy opieka zdrowotna. Wspieranie najuboższych stało się „obyczajem towarzyskim”. Przejmowanie tych funkcji przez państwo upowszechniło się w Europie po drugiej wojnie światowej, wraz ze zmianą polityki gospodarczej, bazującej na nowej ekonomii keynesowskiej.

Mimo że w większości gospodarek panuje system oparty na własności kapitalistycznej – gdzie prawo jednostki do samostanowienia, w tym również w zakresie dysponowania własnym dochodem, stanowi fundament rozwoju – akceptacja redystrybucji dochodów jest powszechna, do tego stopnia, że współcześnie propozycje zwiększenia poziomu świadczeń socjalnych są narzędziem zdobywania poparcia społecznego w kampaniach wyborczych. Prowadzi to do wniosku, że wraz z rosnącym poziomem dobrobytu, pojawia się coraz większa grupa osób, które są beneficjentami netto redystrybucji budżetowej. Istotne jest jednak to, że równocześnie pewna część społeczeństwa ma wyłącznie wrażenie, iż korzysta na budżetowym po-

¹³ Por. M. Sulmicka, *Ubóstwo we współczesnym świecie*, „Monografie i Opracowania” nr 486, SGH, Warszawa 2001, s. 159.

dziale dochodu i godzi się na kolejne programy prospołeczne. Państwo opiekuńcze przejmuje na siebie coraz więcej funkcji, których realizacja wymaga wzrostu obciążeń podatkowych. Ograniczanie bezrobocia traktowane jest jako jeden z kluczowych aspektów polityki społecznej i gospodarczej. Zjawisko to szczególnie dotkliwe jest w okresach kryzysu zarówno o podłożu strukturalnym, jak i koniunkturalnym. Brak pracy oznacza niemożność zapewnienia odpowiedniego poziomu życia, pojawia się stan erozji socjalnej, który w perspektywie czasu prowadzi do wykluczenia społecznego. Grupy wykluczenia są źródłem zagrożeń społecznych i politycznych, takich jak przestępczość, radykalizm czy terroryzm. Państwo coraz bardziej angażuje się w pomoc grupom zagrożonym marginalizacją. Jeśli skupiona jest ona na działaniach doraźnych, pochłaniać będzie coraz większe środki bez perspektywy aktywizacji zawodowej i przywrócenia utraconych źródeł dochodu. Prowadzi to nieuchronnie do kryzysu państwa opiekuńczego, który opisany został teoretycznie przez Francesa Foxa Pivena i Richarda Clowarda na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Problem ten zauważył również Ragner Nurske, który w 1953 r. opisał m.in. mechanizm negatywnego sprzężenia zwrotnego, nazwany błędnym kołem ubóstwa¹⁴.

Ubóstwo jest z jednej strony skutkiem braku środków do życia, a z drugiej elementem opisu biedy, dyskursu o ubóstwie (w tym badań naukowych, dokumentów rządowych, strategii, polityk, technik gromadzenia danych statystycznych). Dyskurs ten determinuje relacje między państwem (gospodarką rynkową) a biednymi, a także kształtuje stosunek biednych względem siebie. Badania naukowe zakreślają koncepcję i granice ubóstwa, dostarczają argumentów, uzasadnień i strategii rozwiązania problemów, a tym samym umożliwiają państwu zajęcie się tą problematyką. Zarówno nauka, jak i polityka państwa ograniczone są polityczną racjonalnością, strukturyzującą interwencję państwa i reguły prawdziwości, którymi naukowcy posługują się w badaniach. W neoliberalnym systemie ubodzy są racjonalnymi i kalkulującymi podmiotami, które same dokonały wyboru bycia ubogimi, nie zainwestowały w swój lub potomstwa kapitał ludzki albo decydują się na pracę za niskie wynagrodzenie. Neoliberalne państwo postrzega ubogie osoby jako nieproduktywne jednostki. Kraje, w których funkcjonuje gospodarka rynkowa, przez komercjalizację i prywatyzację sfery społecznej, przerzucają te koszty na nisko- i średniodochodowe gospodarstwa domowe. System ten przez wprowadzenie matrycy ekonomicznej (modelu mechanizmu rynkowego) do zarządzania sferą społeczną (w skład której wchodzi:

¹⁴ Por. K. Czaplicka, *op.cit.*, s. 12–13.

zabezpieczenie społeczne, pomoc społeczna, edukacja, ochrona zdrowia, ochrona środowiska, kultura) oraz do zarządzania państwem powoduje, że państwo przestaje interesować się obywatelami. Stylizowany model rynku (mechanizm rynkowy) jest celem i środkiem do realizacji celu. W wyobraźni społecznej zanika przeświadczenie, a w dyskursie naukowym formy wiedzy o tym, że rynki i państwo mogą funkcjonować inaczej¹⁵. Punkt zainteresowania w takich okolicznościach przesuwa się na problemy wzrostu gospodarczego, stosowania odpowiednich polityk, regulacji prawnych, inflacji i tworzenia nowych miejsc pracy, zgodnie z założeniami walki z ubóstwem. A taka sytuacja ma swoje przełożenie na zmniejszanie się luki w konkurencyjności między różnymi obszarami na świecie, czyli biednymi i bogatymi.

Znaczącą rolę w poziomie konkurencyjności między państwami odgrywają nowe technologie informatyczne i telekomunikacyjne, przekładające się z kolei na wzrost produktywności krajów, w których są stosowane, jak również finansowania prac badawczo-rozwojowych. Wszystkie te elementy podnoszące konkurencyjność wymagają nakładów finansowych, a na to mogą sobie pozwolić kraje z tzw. bogatej północy, które w niewielkim stopniu borykają się z problemem ubóstwa. Niestety, biedne kraje nie mają możliwości podniesienia swojej konkurencyjności ze względu na fakt, że ich głównym problemem jest głód i ubóstwo. Tabela 1 przedstawia dziesięć krajów o najwyższej konkurencyjności, natomiast tabela 2 dziesięć krajów o najniższym poziomie konkurencyjności.

Tabela 1. Ranking konkurencyjności World Economic Forum na lata 2009–2011.
Kraje o najwyższym poziomie konkurencyjności na świecie

Kraj	Miejsce 2010–2011	Wynik	Miejsce 2009–2010
1	2	3	4
Szwajcaria	1	5,63	1
Szwecja	2	5,56	4
Singapur	3	5,48	3
USA	4	5,43	2
Niemcy	5	5,39	7
Japonia	6	5,37	8
Finlandia	7	5,37	6

¹⁵ Por. E. Charkiewicz, *Kobiety i ubóstwo – widzialna ręka neoliberalnego państwa*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Polski Raport Social Watch 2010, Warszawa 2011, s. 67–69.

1	2	3	4
Holandia	8	5,33	10
Dania	9	5,32	5
Kanada	10	5,30	9

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Global Competitiveness Report 2009–2010*,
 www.weforum.org (dostęp 26.05.2011).

Tabela 2. Ranking konkurencyjności World Economic Forum na lata 2009–2011.
 Kraje o najniższym poziomie konkurencyjności na świecie

Kraj	Miejsce 2010–2011	Wynik	Miejsce 2009–2010
Czad	139	2,73	131
Angola	138	2,93	–
Burundi	137	2,96	133
Zimbabwe	136	3,03	132
Mauritania	135	3,14	127
Burkina Faso	134	3,20	128
Timor-Leste	133	3,23	126
Mali	132	3,28	130
Mozambik	131	3,32	129
Nepal	130	3,34	125

Źródło: jak w tabeli 1.

Analizując tabele 1 i 2, wyraźnie można zauważyć, że kraje z pierwszej tabeli, charakteryzujące się najwyższym poziomem konkurencyjności należą do krajów „bogatej północy”, gdzie prawidłowo funkcjonuje gospodarka rynkowa, przestrzegane są przepisy prawa, stosowana jest polityka społeczna, rząd wpływa na zatrudnienie i walkę z inflacją, zapewnione jest bezpieczeństwo obywateli oraz stabilność polityczna. W takich warunkach wewnętrznych oraz stabilnych warunkach zewnętrznych, mogą prawidłowo rozwijać się konkurencyjne gospodarki. Niestety, jak widać w drugiej tabeli, w krajach, w których nieuregulowane są kwestie prawne, gospodarcze i polityczne, społeczeństwa borykają się z wieloma problemami, m.in. z biedą i ubóstwem, nie można zatem mówić o zapewnieniu warunków konkurencyjnych dla takich gospodarek. Państwa charakteryzujące się bardzo niskim poziomem konkurencyjności to najczęściej kraje tzw. biednego południa.

Podsumowanie

Obecnie w gospodarkach kapitalistycznych zacierają się granice między państwem a rynkiem przez włączenie sfery społecznej do rynku. Państwa działają jak firmy nastawione na maksymalizację wzrostu gospodarczego, konkurencyjną przewagę i akumulację kapitału. Największy i nienazwany problem dzisiejszej gospodarki światowej to przeobrażenie poszczególnych państw w firmę i erozja praw człowieka, szczególnie praw socjalnych i ekonomicznych. Przeobrażenie dokonywane mocą zmian prawa, a także poprzez metody regulacji i zarządzania – których wspólną ramą jest włączanie lub dostosowywanie jednostek i instytucji społecznych do racjonalności ekonomicznej oraz uznawanego za idealny mechanizm rynkowy – mogą być przeszkodą do realizacji założonych Milenijnych Celów Rozwoju, a szczególnie problemu redukcji ubóstwa na świecie do 2015 r., a także wpływają na konkurencyjność gospodarek.

Literatura

- Charkiewicz E., *Kobiety i ubóstwo – widzialna ręka neoliberalnego państwa*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Polski Raport Social Watch 2010, Warszawa 2011.
- Czaplicka K., *Globalne ubóstwo. Perspektywa społeczno-ekonomiczna*, „Dialogi o Rozwoju” 2007, nr 1.
- Golinowska S., *Polityka społeczna państwa w gospodarce rynkowej. Studium ekonomiczne*, PWN, Warszawa 1994.
- Polanyi K., *Wielka transformacja*, PWN, Warszawa 2011.
- Rajnehma M., *Bieda*, w: „Dialogi o Rozwoju” 2007, nr 1.
- Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006.
- Sen A., *Rozwój i wolność*, Zys i S-ka, Poznań 2002.
- Sulmicka M., *Ubóstwo we współczesnym świecie*, „Monografie i Opracowania” nr 486, SGH, Warszawa 2001.

THE POVERTY AS THE EXTERNAL EFFECT OF FUNCTIONING OF A COMPETITIVE ECONOMY

Summary

In the article, I have presented the phenomenon of poverty in the social and economic context. Part one deals with methods of defining and measuring poverty as well as with divisions and classifications of national economies according to income groups, commonly applied in the literature. The second part introduces aspects of market economy functions, neoliberalism and the welfare state, and presents defect of their mechanisms in the light of the problem of poverty.

Translated by Ewa Malinowska

Keywords: poverty, society, economy, competitiveness

